

Krzyżanowski, Leszek

Maxa Adlera koncepcja dialektyki

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 8 (152), 43-51

1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Filozofii

Leszek Krzyżanowski

MAXA ADLERA KONCEPCJA DIALEKTYKI

Zarys treści. Wstęp. Marksizm a dialektyka. Dialektyka jako metoda.

Max Adler (1873—1937) należał, obok R. Hilferdinga, O. Bauera, K. Rennera i F. Adlera, do reprezentantów ruchu intelektualnego zwanego austromarksizmem, ukształtowanego pod koniec lat 90-tych XIX w. w łonie socjaldemokracji austriackiej. Ruch ten zapoczątkowany został wydaniem przez M. Adlera, wspólnie z R. Hilferdingiem, pierwszego tomu „Marx-Studien” w 1904 r., które odtąd stały się centralnym organem ruchu, kontynuującego na terenie filozofii neokantyzm (M. Adler) lub pozytywizm (F. Adler).

Działalność teoretyczną M. Adler rozpoczął opublikowaniem szeregu artykułów w „Wiener Arbeiter-Zeitung” (1901), a następnie jako współredaktor „Marx-Studien” wydaniem swojej pierwszej znaczącej rozprawy pt. *Kausalität und Teleologie im Streite um die Wissenschaft* (1904). Do bardziej znanych jego prac należą: *Marxistische Probleme* (1913), *Das soziologische in Kants Erkenntniskritik* (1924), *Kant und der Marxismus* (1925), trzytomowe dzieło pt. *Lehrbuch der materialistischen Geschichtsauffassung, Soziologie des Marxismus* (1930—1932), którego ostatni tom wydano na podstawie zachowanego rękopisu w 1964 r. oraz przede wszystkim *Das Rätsel der Gesellschaft* (1936).

Niewątpliwie austromarksizm wyrastał z inspiracji kantowskiej, Adler zaś znany jest głównie z wysiłku zastosowania kantowskiego transcendentalizmu do teoretycznej przebudowy materializmu historycznego. Był on przekonany, iż jego koncepcja teoretyczna stanowi twórcze rozwinięcie marksizmu, rozumianego jako jedynie słuszną postawę poznawczą wobec świata, nie zaś jako ideologię lub subiektywny światopogląd.

Jego wysiłek teoretyczny, pomimo wielu skomplikowanych przeciwności, znalazł swoją twórczą kontynuację bodaj w tym, iż — jak pisze

R. Rudziński — „W centrum uwagi postawił on niebagatelny dla myśli marksistowskiej problem zespolenia subiektywnych aspiracji ludzkich i ich obiektywnych uwarunkowań w mechanizmie historycznym, równolegle podejmowany zarówno przez Lenina, Gramsciego, czy Lukacsa”¹.

Podkreśla ten fakt również J. Szacki², a także W. R. Beyer mówiąc o silnym wpływie M. Adlera na rozwijaną w ostatnich pracach G. Lukacsa teorię ontologii społecznej (*Gesellschaftsontologie*)³.

W ostatnich latach odnotowuje się wzrost zainteresowania filozofią M. Adlera, które kieruje się jednak nie ku temu, co on sam uważał za najważniejsze w swojej teorii. Ekspozuje się mianowicie bądź to, co drugorzędne i najmniej oryginalne w jego myśli — jak choćby wprowadzenie wątków religijnych do marksizmu, obiektywoidealistycznych czy spirytualistycznych — bądź odmienność jego myśli politycznej od teorii Lenina i bolszewików. Dotyczy to głównie teoretyków niemieckiej i austriackiej socjaldemokracji.

Norbert Leser, znany socjaldemokrata austriacki, otwarcie powiada, iż pragnie zapewnić M. Adlerowi wyróżnione miejsce nie tylko w tradycji marksizmu, lecz również w historii filozofii w ogóle ze względu na powiązanie jego „marksistowskiej koncepcji historiozoficznej z idealizmem filozoficznym”⁴.

W Polsce i w Niemieckiej Republice Demokratycznej obserwuje się w ostatnich latach również, aczkolwiek powoli, wzrastające zainteresowanie problematyką filozoficzną austromarksizmu, przede wszystkim twórczością M. Adlera. Za początek tych poczynań niewątpliwie uznać wypada rozprawy R. Rudzińskiego i W. Lehrke⁵.

¹ R. Rudziński, *Ideał moralny a proces dziejowy w marksizmie i neokantyzmie*, Warszawa 1975, s. 281; *Marksizm i kantyzm w filozofii M. Adlera*, Studia Filozoficzne, 1977, nr 6, s. 78.

² J. Szacki — „Była ona (*Zur Ontologie des gesellschaftlichen Seins*) błyskotliwą próbą rekonstrukcji marksizmu jako dialektycznej metody i filozofii historii [...]. Dokonując tej rekonstrukcji, Lukacs wniósł do myśli marksistowskiej tylko nieśmiało podejmowaną przez Maxa Adlera — problematykę antypozytywistycznego zwrotu w naukach społecznych” — [w:] *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 1981, s. 558.

³ Por. W. R. Beyer, *Vom Sinn oder Unsinn einer „Neuformulierung“ des Historischen Materialismus*, Berlin 1974, s. 13.

⁴ Por. N. Leser, *Der Austromarxismus als Theorie und Praxis*, Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie, 1968, z. 3. W sprawie politycznych motywów dla reaktywowania „ponadczasowych impulsów” austromarksizmu por. N. Leser, *Ist der Austromarxismus tot?*, [w:] *Die europäischen Linksintellektuellen zwischen den beiden Weltkriegen*, wyd. W. Laqueur i L. G. Mosse, München 1967, s. 167—212.

⁵ R. Rudziński, op. cit.; tenże, *Marksizm i kantyzm w filozofii Maxa Adlera*, Studia Filozoficzne, 1977, nr 6; tenże, *Teoria i rzeczywistość*, Studia Filo-

Niniejszą próbą rekonstrukcji adlerowskiej koncepcji dialektyki pragniemy przybliżyć pewien istotny — i do dzisiaj w pewnych kregach sporny⁶ — fragment jego twórczości, która już za życia autora *Marxistische Probleme* spotyka się z krańcowo różnorodną percepcją.

Dawał on wielokrotnie wyraz swemu rozgoryczeniu „iż nie jest rozumiany przez świat akademicki, uprzedzony do niego jako marksisty, ani przez marksistów, gdyż jest myślicielem nieortodoksyjnym”⁷.

Austromarksizm wyrasta niewątpliwie z inspiracji kantowskiej, ale w filozofii M. Adlera nie mniej znaczące miejsce zajmuje Fichte i przede wszystkim Hegel. Wydaje się, iż cały wysiłek naszego autora zmierza w kierunku twórczego rozwinięcia tych elementów koncepcji teoretycznej klasyków marksizmu, w tym również dialektyki, których niedookreślenie, czy wręcz pominięcie uniemożliwiało włączenie ich dorobku w obieg tradycji filozoficznej tamtych czasów — w zgodzie zresztą z F. Engelsem, iż „my socjaliści niemieccy dumni jesteśmy z tego, że pochodzimy nie tylko od Saint-Simona, Fouriera i Owena, lecz także od Kanta, Fichtego i Hegla”⁸.

Fakt ten godny jest podkreślenia tym bardziej, że panuje często mniemanie, iż austromarksizm wychodząc z Kanta reprezentuje rzekomo myślenie niedialektyczne. W rzeczywistości jednak M. Adler przypisuje dialektyce istotne znaczenie w całości swojej koncepcji filozoficznej, dając temu teoretyczny wyraz przede wszystkim w odrębnym rozdziale poświęconym dialektyce w pracy *Marxistische Probleme* (1913), a także w rozprawach *Marx als Denker* (1908), *Engels als Denker* (1908) oraz *Die solidarische Gesellschaft* (1964).

Wprowadzając pojęcie fichteańskiego *sozial-apriori*, które rozumie jako szczególną właściwość ludzkiej świadomości, umożliwiającą poznanie zjawisk społecznych — Adler twierdzi, wbrew neokantyzmowi, iż to

zoficzne, 1979, nr 3; W. Lehrke, *Verlust der Geschichte im „Sozial — Apriori“*. *Kritische Bemerkungen zu M. Adlers transzendentaler Marx — Revision*, Wissenschaftliche Zeitschrift der K.-Marx-Universität. Gesellschafts — und Sprachwissenschaftliche Reihe, 1977, z. 4; tenże, *Sozial — Apriorismus, Kritik der neukantianischen Marx-Revision Max Adlers*, [w:] *Studien zur Erkenntnistheorie*, Berlin 1977; tenże, *Austrorevisionismus alias Austromarxismus am Beispiel Max Adlers*, Deutsche Zeitschrift für Philosophie, 1981, nr 6.

⁶ W. R. Beyer, *Denken und Bedenken*, Berlin 1977, s. 199: odmawia M. Adlerowi w ogóle przynależności do tradycji marksistowskiej z powodu braku szerszego zainteresowania dziedzictwem heglowskiej filozofii. Jeżeli, twierdzi, występuje zainteresowanie Heglem u M. Adlera, to w żadnym razie nie jest to krytyka z pozycji marksistowskich.

⁷ R. Rudziński, *Ideał moralny...*, s. 72.

⁸ F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, [w:] *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1949, s. 83.

właśnie Fichte i Hegel dalej rozwinęli transcendentalizm głównie poprzez wzbogacenie go w sensie metodologicznym, to znaczy właśnie o dialektykę. Jako marksista sądzi jednak, iż ową heglowską dialektykę należy koniecznie oczyścić z metafizyki.

Hegłowska koncepcja samorozwoju rzeczywistości z wewnętrznych sprzeczności, a nie z celów ustanowionych z zewnątrz, przesądza o tym, że metoda dialektyczna nie była przypadkowym składnikiem tej filozofii, lecz koniecznym narzędziem pojmowania procesu w jego immanentnej celowości. „Idea już nie przeciwstawiała się rzeczywistości, stały się one jednością, i idei nie sposób było teraz szukać gdzie indziej jak w rzeczywistości, która dlatego właśnie okazała się rozumną. To była droga wiodąca Marksa do Hegla jako myśliciela, który obiecywał osiągnięcie stałego ładu w odróżnieniu od zawieszanej w próżni spekulacji i jałowej abstrakcji idealizmu krytycznego ówczesnej epoki”⁹.

Ten sam impuls prowadził Marksa do krytyki, do przewyciężenia heglowskiej metafizyki. Marks uczynił decydujący krok w kierunku wypracowania własnej doktryny, wprowadzając na miejsce heglowskiego pojęcia ducha absolutnego pojęcia „duchowej natury”, kierując swe zainteresowania ku życiu społecznemu (*geistige Natur*) i które rozumiał, wzorując się na heglowskim myśleniu dialektycznym, jako całościowy proces samorozwoju. Uznanie przez Marksa uspołecznionego procesu pracy, czyli działalności uspołecznionego człowieka, za fundament historii, która u Hegla zamaskowana była pod pojęciem *Weltgeistu* — było wstępnym krokiem w rozwoju myśli Marksa. „W ten sposób została odsłonięta, uprzednio wskazana przez Hegla tajemnica społecznego samorozwoju, tej szczególnej dynamiki zagadkowej nadistoty, i okazało się, że jej rozwiązaniem jest tajemnica społecznej działalności człowieka, ku badaniu której powołana jest nie spekulacja, lecz historia i nauka”¹⁰.

W tej perspektywie, zdaniem Adlera, podstawowa teza materialistycznego pojmowania dziejów, głosząca prymat bytu społecznego w stosunku do świadomości społecznej, nie zespala ze sobą dwu przeciwstawnych realności, lecz wskazuje na dwa współzależne momenty jednej całości samoświadomego procesu rozwoju życia i rozwoju społecznego: „ekonomia i ideologia są wprawdzie czymś różnym, ale zarazem stanowią części jednej społeczno-duchowej struktury ludzkiego życia”¹¹.

Można więc zgodzić się z L. Kołakowskim, iż „Adler zasługuje na wyróżnione miejsce w dziejach marksizmu przez to, między innymi, że należał do nielicznych, którzy próbowali przywrócić marksizmowi dialek-

⁹ M. Adler, *Marx als Denker*, Berlin 1908, s. 26.

¹⁰ *Ibid.*, s. 33.

¹¹ M. Adler, *Lehrbuch der materialistischen Geschichtsauffassung*, Berlin 1930, s. 117.

tykę w heglowskim sensie słowa, to jest dialektykę jako opis nieustannej gry między myślą o bycie i bytem samym”¹².

Według Adlera myślenie dialektyczne jest samo dla siebie przedmiotem, rzeczywistość możemy nazwać dialektyczną tylko jako rzeczywistość pomyślaną, nie zaś „samą w sobie”.

Max Adler swoją reinterpretację dialektyki jako metody poprzedza pewnymi ustaleniami dla wykazania związku myślenia Marksa i Hegla z jednej strony oraz wyinterpretowania z tej całości najbardziej, jego zdaniem, racjonalnego elementu, dającego możliwość dalszego jego rozwinięcia, z drugiej strony. Sądzi, iż Hegel rozumiał pod pojęciem dialektyki dwie różne sprawy:

1. dialektykę jako sposób myślenia, jako metodę,
2. dialektykę jako rodzaj bytu, jako sposób istnienia rzeczy.

U Marksa dialektyka rozumiana jest jako:

1. czysta metoda myślenia, pozwalająca ujmować myślenie w jego zmienności,
2. jako realna sprzeczność bytu przyrodniczego i społecznego.

Uważa więc Adler za konieczne wprowadzić wyraźne rozróżnienie pomiędzy dialektyką, jako metodą myślenia, uwzględniającą sprzeczności w niej występujące, a realną opozycją sił czy konfliktowych procesów, które określa pojęciem antagonizmu. Adler, konsekwentny w swoim programie eliminowania wszelkich śladów metafizyki, odrzuca dialektyczną metafizykę, w tym również materialistyczną.

Polemizując w tej kwestii z Plechanowem stwierdza, iż jego teza o nie-rozerwalnym związku dialektyki z materialistycznym pojmowaniem świata niczego nie rozwiązuje, przeciwnie — prowadzi tylko do ufundowania, na miejsce heglowskiej materialistycznej metafizyki „...nowej metafizyki, w której rzeczy same przejęły rolę wytwórcy owego upiornego ruchu, którą u Hegla spełniał duch absolutny”¹³.

Odrzuca również jego tezę o dialektyczności bytu samego. Prawdą jest, twierdzi Adler, iż antagonizm występuje realnie zarówno w rzeczywistości przyrodniczej, jak i społecznej, lecz nie ma on charakteru dialektycznego, nie jest sam rodzajem bytu w ogóle, lecz oznacza „...po prostu istniejącą sprzeczność pomiędzy interesem własnym jednostki, a społecznymi formami jego przejawiania się”¹⁴. Sądzi, że antagonizm należy do empirycznej strony procesu społecznego i tylko naukowe badanie może zdać sprawę z jego przebiegu i prognozować jego historyczny rezultat.

Adler twierdzi, że u Marksa i Engelsa zacierają się stale granice po-

¹² L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 2, Paryż 1977, s. 283.

¹³ M. Adler, *Marxistische Probleme*, Stuttgart 1913, s. 82.

¹⁴ Ibid., s. 77.

między dialektyką jako metodą i dialektyką rozumianą jako antagonizm. Pomieszanie w tej kwestii metafizycznych przesłanek z czysto metodologicznym stanowiskiem Marksa i Engelsa jest źródłem błędnej interpretacji ich systemu jako materialistycznego. Dowodzi on, iż nawet skłaniający się ku metafizyce Engels podkreśla ten metodologiczny aspekt dialektyki¹⁵. Stwierdza więc, iż „Trzeba się będzie przyzwyczaić do myśli, że Marks jest, bardziej niż dotąd mniemano, związany z filozofią Hegla m e t o d o l o g i c z n i e”¹⁶. W tym sensie, sądzi Adler, dialektyka Marksa i Engelsa nie jest jakimś gotowym schematem, który z zewnątrz zostaje narzucony rzeczom; ani też dowolną konstrukcją myślenia, jest natomiast „samo-prześwieceniem rzeczywistości” w ludzkim myśleniu. Tym samym myślenie zostaje włączone w całość przyrody i wyróżnione jako coś, co posiada jednocześnie świadomość tej całości i zarazem swojego w niej wyróżnienia. To ostatnie twierdzenie napotyka jednak na trudności, ponieważ u Marksa i Engelsa prawa myślenia i prawa bytu często zbiegają się. W ten sposób dialektyka, która pierwotnie miała być tylko metodą myślenia, zostaje podniesiona do rangi uniwersalnej zasady przyrody. Wszak to przecież Engels twierdzi, że „Ujęliśmy więc pojęcia pochodzące z naszej głowy znów materialistycznie, jako odbicia rzeczywiście istniejących rzeczy, zamiast dopatrywać się w tych rzeczach odzwierciedleń absolutnego pojęcia na określonym stopniu jego rozwoju. W ten sposób dialektyka została sprowadzona do nauki o najogólniejszych prawach ruchu zarówno świata zewnętrznego jak i myślenia ludzkiego: nauki o dwóch szeregach praw, które jakkolwiek identyczne w swej istocie, są o tyle odmienne w swym wyrazie, że głowa ludzka stosować je może świadomie, podczas gdy w przyrodzie — a dotychczas przeważnie również w historii ludzkiej — torują one sobie drogę w sposób nieświadomy...”¹⁷.

¹⁵ F. Engels — „Jeśli wszakże w badaniach wychodzi się stale z tego (dialektycznego) punktu widzenia, to znika raz na zawsze zadanie ostatecznych rozwiązań i wiecznych prawd. Uświadamiamy sobie stale nieuniknioną ograniczoność wszelkiego osiągniętego poznania, jego uwarunkowanie przez okoliczności, w których zostało osiągnięte. Ale nie imponują nam też więcej przeciwieństwa prawdy i błędu, dobra i zła, tożsamości i różności, konieczności i przypadkowości, niepokonane dla dawnej metafizyki, rozpowszechnionej — jeszcze po dziś dzień. Wiadomo, że te przeciwieństwa mają tylko względną ważność, że to co dziś uznajemy za prawdę, ma swą utajoną stronę błędną, która się później ujawni, jak i to, co dziś uznajemy za błędne, ma swoją stronę prawdziwą, dzięki której mogło dawniej uchodzić za prawdę. Wiemy, że to co jest uznane za konieczność, składa się z samych przypadkowości, a to, co rzekomo jest przypadkowe, stanowi formę, za którą kryje się konieczność...” — F. Engels, *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 2, 1949, s. 369.

¹⁶ M. Adler, *Marx als Denker*, s. 24.

¹⁷ F. Engels, *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*, s. 368.

Tu dialektyka zostaje zabsolutyzowana na gruncie wcześniej założonej zasady o myśleniu określanym przez byt. Ze względu na niejednoznaczność tej zasady można ją zinterpretować również, zgodnie z Marksem, bez żadnych odniesień światopoglądowych, w przeciwnym razie dojdziemy nieuchronnie do fałszywych konstatacji metafizycznych. Powyższą zasadę należy potraktować tylko jako określoną dyrektywę badawczą u Marksa. Z uporem polemizuje Adler z Plechanowem, dla którego zasada ta nie jest „dyrektywą badawczą”, lecz prawdą podstawową marksizmu, kiedy twierdzi: „Zgodnie z naszą materialistyczną nauką, sprzeczności zawarte w pojęciach są tylko odbiciem, przekładem na język myśli tych sprzeczności, które są zawarte w zjawiskach dzięki sprzecznościom w istocie ich wspólnej podstawy, to jest ruchu. Według Hegla bieg rzeczy jest określony biegiem idei, według nas zaś bieg idei określa się biegiem rzeczy, bieg myśli — biegiem życia”¹⁸. Dla niego ruch jako przyczyna wszelkiego bytu i zdarzenia staje się wyznacznikiem tegoż bytu i myślenia. To znaczy dialektyka zostaje tu po prostu zidentyfikowana z ruchem i potraktowana jako właściwość bytu samego. Adler natomiast dowodził, że sprzeczność dialektyczna nie jest właściwością bytu, lecz występuje wyłącznie w procesie poznania. „Sprzeczność dialektyczna — pisał — nie oznacza współobecności wykluczających się cech, lecz równoczesne myślenie o tym, co logicznie ograniczone, i o jego negacji, to znaczy o treści z tego ograniczenia wykluczonej i o tyle mu zaprzeczającej”¹⁹.

W ścisłym związku z pojęciem dialektyki występuje również pojęcie dialektycznego rozwoju. Pytaniem zasadniczym staje się kwestia stosunku samego rozwoju w sferze myśli do rozwoju realizującego się w przyrodzie i historii. W *Marxistische Probleme* rozstrzyga ją Adler w duchu transcendentnym, wychodząc w swojej analizie z czystego myślenia. Rozwój właściwy jest tylko myśleniu. Także rozwój, który sam nie jest myśleniem, lub też istniał przed wszelkim myśleniem — dany nam jest tylko poprzez myślenie. W ten sposób rozwój w przyrodzie i historii stanowi „przeniesienie dialektycznej natury procesu myślowego na same obiekty myślenia”²⁰. W związku z tym pytanie, czy sama rzeczywistość podlega rozwojowi czy nie, nie jest dla niego pytaniem istotnym. Ważne jest to, iż wraz z pojawieniem się człowieka kosmiczne stawanie się osiąga pewien punkt, w którym rozwój staje się samoświadomym rozwojem „dla siebie”: to znaczy, że przyroda i historia są możliwe do pomyślenia tylko poprzez ludzką świadomość. Oczywiście, w przyrodzie istnieje rozwój jako właściwa jej prawidłowość. Ale zrozumienie tej prawidłowości rozwoju dane

¹⁸ J. Plechanow, *Podstawowe zagadnienia marksizmu*, Warszawa 1949, s. 112.

¹⁹ Cytowane według R. Rudziński, *Ideał moralny...*, s. 278.

²⁰ M. Adler, *Marxistische Probleme*, s. 45.

było człowiekowi poprzez uprzednie rozpoznanie samego procesu myślenia. Jeżeli myślenie pragnie ten rozwój zrozumieć, stać się samoświadomością tego rozwoju, to musi ono ten rozwój samo w sobie przejąć i jednocześnie samo siebie przedstawić jako rozwój pomyślany.

W ścisłym związku z kategorią rozwoju pozostają prawa dialektyki, które Adler rozpatruje jako prawa rozwoju myśli. Według niego ani sprzeczność, ani negacja, ani przechodzenie ilości w jakość nie są cechami rzeczywistości obiektywnej, lecz właściwościami ducha, ujawniającymi się w procesie poznawczego zawłaszczania empirycznej treści za pośrednictwem uniwersalnych form myśli. Negacja dialektyczna nie stanowi nigdy absolutnego przeciwieństwa, lecz jest współokreślona przez swoje źródło. Jeżeli odróżnić ją od formalnologicznej kontradycji, to możemy ją łatwo określić jako „przejściowe wzajemne odniesienie wszelkich treści myślenia poprzez obustronną determinację”²¹. Dialektyczna zasada całości i związane z nią pojęcie negatywności jest wtedy użyteczne, podkreśla Adler, kiedy pozwala rozpoznać jednostronności myślenia dyskursywnego, mieszczącego się w ramach nałożonych przez kanony logiki formalnej, i inspiruje proces przekraczania granic osiągniętego poznania. Dotyczy to w równej mierze sprzeczności dialektycznej.

Równie ważną rolę odgrywa w marksizmie zasada przechodzenia ilości w jakość. Obie strony rzeczywistości — ilościowa i jakościowa są nierozdzielne. Można je wprawdzie pojęciowo rozdzielić, lecz w myśleniu dialektycznym dane są zawsze w ten sposób, iż jakość związana jest z ilością, a ta ostatnia — z jakością. Właściwy sens heglowskiej zasady przechodzenia ilości w jakość polega na tym, iż obie te strony rzeczywistości wzajemnie się przenikają. Jeżeli, mówi Adler, „każda jakość posiada właściwą sobie miarę, to oczywistym jest, iż każdorazowa zmiana jakości polegać będzie na zmianie jej właściwej miary”²². Nie będzie więc fałszywym twierdzenie, iż zmiany jakościowe prowadzą do zmian ilościowych. Należy przy tym jednak zawsze pamiętać, iż w takim przypadku owa jakość zostaje z góry założona. W ten sposób „przechodzenie ilości w jakość nie oznacza jakiegoś mistycznego skoku, lecz na odwrót — sprowadzenie ogłędowej nieciągłości do pomyślanej ciągłości”²³. Zasada przechodzenia ilości w jakość oznacza więc, iż aktywność poznawcza wiąże nierozdzielnie ilościową i jakościową stronę rzeczywistości, operując z jednej strony ogłędem, dla którego rzeczywistość ma charakter ciągły, oraz z drugiej, myśleniem pojęciowym, dla którego rzeczywistość nie stanowi *continuum*.

Adlerowska koncepcja dialektyki stanowi niewątpliwie próbę twórczego odczytania myśli Marksowskiej i wykracza poza naturalistyczną jej

²¹ Ibid., s. 48.

²² Ibid., s. 50.

²³ Ibid., s. 51.

wykładnię. Jednocześnie jednak, wynika to z całości jego koncepcji teoretycznej, ujawnia się nieprzystosowalność obu metod: dialektycznej i transcendentalnej.

MAX ADLERS KONZEPTION DER DIALEKTIK

Zusammenfassung

Max Adlers, des Hauptvertreters des österreichischen Marxismus, Versuch, den historischen Materialismus zu reinterpretieren und zugleich den Marxismus bis auf eine soziologische Theorie zu reduzieren, wird heutzutage nicht eindeutig beurteilt. W. Lehrke z.B., der M. Adler eine neokantische Revision des Marxismus vorwirft, disqualifiziert sein Werk und weist gleichzeitig auf die aktuellen Zusammenhänge dieser Konzeption mit dem zeitgenössischen sozialdemokratischen Revisionismus hin. R. Rudziński stellt dagegen fest, daß „Adler an den Grenzen der transzendental-idealistischen Desinterpretation von Marxens Gedanken streift, doch sie nicht überschritten hat“.

Von dieser Perspektive gesehen, scheint die Präsentation von Adlers Konzeption der Dialektik, verstanden als ein Teil des breiteren Programms zur Bekämpfung von Elementen jeglicher, sowohl idealistischer als auch materialistischer Metaphysik, die mit bestimmter Daseinstheorie verbunden ist, ein wesentlicher Beitrag zu sein, die schöpferischen Bemühungen zu verstehen, die doch parallel in den Werken von Lenin, Kelles-Kraus und Lukacs aufgegriffen worden sind.